

Trump wiedział o fałszowaniu i ma dowody

9 listopada 2020

Przedstawiciele sztabu Joe Bidena skierowali do Administracji Usług Ogólnych (General Services Administration, GSA – red.) wnioski ws. uznania polityka za prezydenta elekta – pisze stacja Fox News.[SN]

Jak stwierdzono w dokumencie, zwycięstwo Demokracji w wyborach zostało „niezależnie potwierdzone”, w związku z czym resort powinien „niezwłocznie uznać Joe Bidena i Kamalę Harris za nowego prezydenta i wiceprezident”. „Bezpieczeństwo narodowe i interesy gospodarcze Stanów Zjednoczonych są zależne od tego, czy rząd federalny jasno i bez zwłoki zademonstruje gotowość do wypełnienia woli amerykańskiego narodu i zrealizowania bezproblemowego i spokojnego przekazania władzy” – podkreślono w oświadczeniu.[SN]

Jak poinformowały media, na wyborach prezydenckich w USA wygrał Joe Biden, który ogłosił już swoje zwycięstwo. Trump nie przyznał porażki, jego adwokaci składają pozwy do sądy różnych stanów z żądaniem wstrzymania podliczania głosów i skontrolowania prawdopodobnych naruszeń wyborczych. Zgodnie z amerykańskim prawem nowy prezydent powinien objąć urząd 20 stycznia 2021 roku.[SN]

[]

Były zastępca wicesekretarza stanu i starszy planista pod przewodnictwem Henry'ego Kissingera Steve Pieczenik twierdzi powołując się na informacje z pierwszej ręki, że spektakl wyborczy w USA nie jest tym, czym się wydaje na obecnym etapie: „Trump zdawał sobie sprawę z tego, co się dzieje”.[G]

W wywiadzie wideo dla „The War Room” (obecnie usuwanym przez „YouTube” za pogwałcenie zasad serwisu) dr Pieczenik

stwierdził, że karty do głosowania w całej Ameryce zostały oznaczone znakiem wodnym, a Demokraci zostaną ujawnieni, gdy będą próbować oszukiwać: „Oznaczaliśmy, znak wodny na każdej karcie do głosowania za pomocą tak zwanego QFS (Quantum Financial System), czyli kodu szyfrującego blockchain, innymi słowy, wiemy całkiem dobrze, gdzie jest każda karta do głosowania, gdzie poszła i kto ją ma.[G]

„A więc to nie są skradzione wybory, wręcz przeciwnie; odwróciliśmy całą grę wojenną na wzór Sun Tzu, Art of War, a Trump był genialny i nadal jest w tym genialny”.[G]

Pieczenik był zastępcą asystenta sekretarza stanu za Henry’ego Kissingera, Cyrusa Vance’a i Jamesa Bakera. Służył w administracji prezydenckiej Geralda Forda, Jimmy’ego Cartera, Ronalda Reagana i George’a HW Busha jako zastępca asystenta sekretarza.[G]

W 1974 roku Pieczenik dołączył do Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych jako konsultant przy restrukturyzacji Biura ds. Zapobiegania Terroryzmowi. W 1976 r. Został zastępcą zastępcy sekretarza stanu ds. Zarządzania.[G]

Rosja uważa, że należy poczekać na oficjalne podsumowanie wyników wyborów prezydenckich w USA, jeśli chodzi o kwestię składania gratulacji dla zwycięzcy głosowania, powiedział rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow. „Przewidując możliwe pytania o gratulacje od prezydenta Putina dla prezydenta elekta USA. Uważamy, że należy poczekać na oficjalne podsumowanie wyników wyborów” – powiedział dziennikarzom Pieskow.[SN]

Rzecznik prasowy Kremla wyjaśnił również, dlaczego podczas poprzednich wyborów rosyjski przywódca Władimir Putin pogratiłował Donaldowi Trumpowi zaraz po wyborach, a wobec Joe Bidena tego nie zrobił. Pieskow powiedział, że póki co zapowiedziano prawne zakwestionowanie wyników wyborów. „Różnica jest całkiem oczywista. Jak widać, istnieją pewne

procedury prawne, które zostały zapowiedziane przez urzędującego prezydenta, dlatego sytuacja jest inna. Dlatego uważamy, że należy poczekać na oficjalne ogłoszenie... Wtedy (na poprzednich wyborach prezydenckich w USA – red.) nie było żadnych zapowiedzi podjęcia kroków prawnych” – powiedział.[SN]

W podobnie powściągliwy sposób na sukces Joe Bidena zareagowały polskie władze. Zarówno minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau, jak i prezydent Andrzej Duda nie pogratulowali Joe Bidenowi wprost za wygraną w wyborach. Minister spraw zagranicznych napisał, że gratuluje wyborczego zwycięstwa, a prezydent pogratulował udanej kampanii prezydenckiej. Rzecznik Andrzeja Dudy Błażej Spychalski wyjaśnił w Polsat News, że zachowawczy ton gratulacji wynika z systemu wyborczego, jaki panuje w USA. Spychalski określił go jako „daleko inny niż ten, który znamy z Polski czy z innych krajów w Europie”. Dodał, że dopiero na zgromadzeniu elektorckim zostanie dokonany wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych. „W związku z tym dopiero wtedy będzie można gratulować oficjalnie wyboru na prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidenowi – powiedział rzecznik. Jednocześnie zapewnił, że gratulując kampanii wyborczej Duda pogratulował też wygranej”.[SN]

Na podstawie: [IsraeliNationalNews.com](https://www.israelinationalnews.com) [G]

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net) [G], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net